

Beata Lorens

ORCID: 0000-0003-3414-1760  
(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

## Religijność ziemianek galicyjskich na przykładzie rodziny Skrzyńskich

Religijność charakterystyczna dla ziemianek galicyjskich przejawiała się w przywiązaniu do Kościoła katolickiego, osobistej pobożności, dbaniu o uczestnictwo w życiu sakramentalnym członków rodziny i wspieraniu inicjatyw służących opiece nad chorymi i opieką nad dziećmi. Do analizy ich religijności wykorzystano dzienniki, listy i zapiski osobiste dwóch przedstawicielek rodziny Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej i Wandy ze Skrzyńskich Ostrowskiej. Zebrano informacje na temat zewnętrznych form religijności, jak również ich życia duchowego. Wyłania się z nich obraz religijności kobiecej ukształtowanej pod wpływem duchowości jezuickiej.

**Słowa kluczowe:** Skrzyńska, religijność, duchowość, Kościół katolicki, służebniczki starowiejskie

Pojęcie religijności jest bardzo szerokie i interpretowane w zależności od dyscypliny naukowej (teologii, psychologii, socjologii). Ta wielowymiarowość pojęcia sprawia, że konieczne staje się uściślenie jego rozumienia w kontekście podejmowanego zagadnienia. Najczęściej przyjmuje się, że religijność to postawa, przez którą człowiek wyraża i realizuje swoją relację do Boga. Do jej określenia mogą posłużyć pewne wskaźniki, które pozwolą zakwalifikować i opisać religijność badanej grupy czy osoby. Zaliczam do nich życie zgodne z zasadami wyznawanej wiary, wypełnianie praktyk religijnych i działalność podejmowaną pod wpływem przekonań religijnych (głównie charytatywną). Są to zewnętrzne przejawy religijności widoczne dla otoczenia, które pozwalają określić typ pobożności. Ponadto o religijności danej osoby świadczą jej wypowiedzi ujawniające stosunek do religii, utrwalone w dziennikach i listach, a także zapisane wewnętrzne, pogłębione przeżycia religijne określane jako duchowość<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> J. Mariański, *Nowa duchowość – alternatywa czy dopełnienie religijności?* [w:] *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, S. Grotowska, Kraków 2010, s. 19.

W literaturze przedmiotu dotyczącej kultury religijnej w XIX w. funkcjonuje opinia o większej religijności kobiet niż mężczyzn. Pobożność stanowiła jedną z najbardziej pożądanых cech u kobiet, kształtowaną od najmłodszych lat. Z kolei religia umożliwiała im funkcjonowanie w przestrzeni publicznej i często wyznaczała rytm życia codziennego. Podejmowane w tym temacie badania zaowocowały ustaleniami dotyczącymi przejawów religijności przedstawicielek różnych grup społecznych, ale ciągle istnieją w tej kwestii luki do zbadania i wypełnienia<sup>2</sup>.

Kobiety z rodziny Skrzyńskich reprezentują krąg ziemianek galicyjskich, noszących często tytuły hrabiowskie z nadania cesarza Austrii. Ich życie koncentrowało się głównie w wiejskich dworach w rodzinnych majątnościach, chociaż prowadziły też domy we Lwowie i w Krakowie przy okazji wyjazdów sezonowych. Spędzały również czas w podróżach zagranicznych w Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Wenecji oraz kurortach zdrojowych. Można zatem przyjąć, że poruszały się w różnych środowiskach kulturowych i narodowych. Głównymi bohaterkami artykułu będą Emilia z hrabiów Jabłonowskich Skrzyńska (1824–1892) oraz hrabina Wanda ze Skrzyńskich Ostrowska (1833–1884). Do egzemplifikacji religijności posłużą też córki Emilii Skrzyńskiej – Cecylia ze Skrzyńskich Badeniowa (1847–1932) i Maria ze Skrzyńskich Orpiszewska (1853–1933) oraz inne przedstawicielki wżenione w ród Skrzyńskich. Emilia z Jabłonowskich Skrzyńska oficjalnie weszła do rodziny Skrzyńskich w 1845 r., poślubiając Franciszka Ksawerego Skrzyńskiego z Bachorza. Jednak więzy rodzinne łączyły tę parę znacznie wcześniej, bo ich matki Konstancja i Cecylia były siostrami, wywodzącymi się z hrabiowskiej linii Fredrów. Emilia i Ksawery Skrzyńscy posiadali majątki ziemskie zlokalizowane w powiatach jasielskim, sanockim i lwowskim. Ich głównym miejscem zamieszkania był dwór w Krościenku Wyżnym pod Krosnem<sup>3</sup>.

Z kolei Wanda Ostrowska to jedyna córka najstarszego z braci Skrzyńskich – Władysława i Wandy z Rozwadowskich, od 1868 r. wdowa po hrabim Władysławie Ostrowskim z Kościelca. Po swoim ojcu przejęła majątności w powia-

---

<sup>2</sup> O religijności, zwłaszcza kobiet, w XIX w. ukazało się w ostatnich latach sporo pozycji książkowych i artykułów. Zob. *Duchowość i religijność kobiet. Dawniej i dziś*, red. E. Pakszys, L. Sikorska, Poznań 2000; *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006; *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014; A.S. Więch, „*Parafialna emancypacja*”. *Przyczynek do badań nad religijnością mieszkanek prowincji galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 210–219.

<sup>3</sup> B. Lorens, J. Kuzicki, *Wstęp* [w:] E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2020, s. 12–23.

tach sanockim, brzozowskim i rzeszowskim. Jej stałym miejscem zamieszkania był pałac w Bachórze wzniesiony przez dziadka, miecznika koronnego galicyjskiego Wincentego Skrzyńskiego<sup>4</sup>.

Obie panie pozostawiły dzienniki i listy, które zostały we fragmentach wydane, stając się podstawą źródłową niniejszego artykułu. Dzienniki Emilii Skrzyńskiej, zachowane w 26 zeszytach (spośród ponad 153), przechowywane są w Muzeum Podkarpackim, a w latach 2020–2022 zostały wydane w trzech częściach<sup>5</sup>. Z kolei fragmenty osobistych dzienników i listy Wandy Ostrowskiej opublikowała na początku XX w. jej kuzynka Zofia z Fredrów Szeptycka, córka Aleksandra Fredry i Zofii z Jabłonowskich<sup>6</sup>. Ponadto wykorzystano korespondencję prowadzoną z instytucjami kościelnymi – Kurią Biskupią w Przemyślu i Kurią Generalną Sióstr Służebniczek w Starej Wsi.

## Wychowanie religijne

Rodziny Skrzyńskich, Fredrów, Jabłonowskich w pierwszej połowie XIX w. weszły ze sobą w liczne związki i koligacje rodzinne. Łączyły je podobne doświadczenia związane z polityką (poparcie dla Napoleona Bonaparte) i walką o odzyskanie niepodległości Polski (udział w kampaniach napoleońskich, powstaniu listopadowym i wojnie polsko-rosyjskiej, powstaniu węgierskim). Wspólne były też poglądy religijne związane z silnym wpływem Oświecenia francuskiego i poglądów Woltera na religię. Aleksander Fredro wspominał po latach: „Drwiono sobie przy dzieciach z wszelkiej oznaki religijności. [...] Taki był duch czasu, i to powszechny”<sup>7</sup>. Fascynację oświeceniową filozofią francuską zdradzają listy pisane przez Wincentego Skrzyńskiego do szwagra Aleksandra Fredry<sup>8</sup>. Według znawczyni biografii komediopisarza Barbary Lasockiej hołdowanie wolterianizmowi było bardziej zewnętrznej natury niż

<sup>4</sup> *Pisma Zofii z hr. Fredrów Szeptyckiej*, t. II: *Wspomnienie o Wandzie z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej*, Kraków 1907, *passim*; J. Stolarczyk, *Wanda ze Skrzyńskich hrabina Ostrowska*, „Głos Gminy Dynów” 2020, nr 3, s. 14–15.

<sup>5</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2020; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, do druku przyg., wstępem i komentarzami opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2021; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2022.

<sup>6</sup> *Pisma...*, t. II, s. 77–133.

<sup>7</sup> A. Fredro, *Trzy po trzy. Pamiątniki z epoki napoleońskiej*, przedmowa A. Grzymała-Siedlecki, przypisy H. Mościcki, Warszawa 1957, s. 178–179.

<sup>8</sup> *Listy od Wincentego Skrzyńskiego z 3 IX 1816 r., z 5 VI 1819 r., z 5 VIII 1819 r.* [w:] A. Fredro, *Korespondencja*, wybór i oprac. K. Czajkowska, S. Pigoń, [Pisma wszystkie, t. XIV], Warszawa 1976, s. 272–275, 311–319.

ideowym przyjęciem systemu filozoficznego. Ograniczało się raczej do liber-tylizmu, przejawiającego się w skupieniu się na przyjemnościach i szukaniu doznań zmysłowych, a także bagatelizowaniu praktyk religijnych traktowa-nych jako spotkania towarzyskie<sup>9</sup>. Ta atmosfera z biegiem lat ulegała zmianie. Jak wspominała córka Fredry Zofia Szeptycka: „dawno już w rodzinie naszej zdrowy, polski duch był się otrząsł z wolterianizmu – ale nie mniej chromał jeszcze na niejedno jego zakażenie. Pan Bóg był od niedzieli i od wielkich bied”<sup>10</sup> i dalej dodawała, że pobożność starały się budzić kobiety, „wbrew opo-zyty mężczyźni”<sup>11</sup>.

Wśród tych kobiet była młodsza siostra komediopisarza Cecylia z Fredrów Jabłonowska, matka Emilii Skrzyńskiej. Zarówno słowa brata, jak i bratanicy Zofii Szeptyckiej wystawiały Cecylii świadectwo wysokiej moralności i poboż-ności<sup>12</sup>. Weszła do rodziny Jabłonowskich, posiadających na początku XIX w. uzdrowisko w Lubieniu Wielkim koło Gródka Jagiellońskiego. W miejscu tym koncentrowało się życie towarzyskie elity galicyjskiej łączącej kuracje zdro-wotowe z rozrywkami, nie zawsze moralnymi. Jej mężowi hrabiemu Leonowi Jabłonowskiemu Franciszek Ksawery Prek przypisywał pijaństwo, szwagier Kazimierz Jabłonowski należał do wyjątkowych tyranów, zaś szwagierka Zofia z Jabłonowskich Skarbkowa stała się bohaterką skandalu, unieważniając mał-żeństwo i poślubiając brata Cecylii – Aleksandra Fredrę<sup>13</sup>.

Przykład kobiet jednak działał, bo w następnych latach i kolejnym poko- leniu nastąpiło swoiste odrodzenie religijne w rodzinie Skrzyńskich. Najmłodszy z synów Wincentego i Konstancji Skrzyńskich – Henryk został księdzem rzymskokatolickim. Duchownym został wnuk Cecylii Jabłonowskiej – Fran- ciszek Starowieyski, a dwie jego siostry obrały stan zakonny. Powszechnie też wiadomo o karierach dwóch synów Zofii Szeptyckiej związanych z Kościołem greckokatolickim<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> B. Lasocka, *Aleksander Fredro. Drogi życia*, Warszawa 2001, s. 59–60.

<sup>10</sup> *Pisma...*, t. II, s. 6.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> A. Fredro, *Trzy po trzy*, s. 205; Z. z Fredrów Szeptycka, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, przyg. do druku, wstępem i przypisami opatrzył B. Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 56, 116–117.

<sup>13</sup> F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, przyg. do druku, przedmową i wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz, Wrocław 1959, s. 190; L. Jabłonowski, *Pamiętniki*, opr. K. Lewicki, Kraków 1963, s. 111; Z. z Fredrów Szeptycka, *Wspomnienia z lat ubiegłych...*, s. 92.

<sup>14</sup> A. Wielkuk, *Skrzyński (Zaremba <Zaręba> Skrzyński) Henryk* [w:] *Polski słownik bio- graficzny*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 460–461; J. Hoff, E. Orman-Mich- ta, *Starowieyski (Biberstein Starowieyski) Stanisław Michał* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 352–353; M. Nowak, *Dwa światy. Zagadnienie iden- tyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914*, Gdańsk 2018, *passim*; też, *Zofia z Fredrów Szeptycka – we dworze i na salonach* [w:] *Kobieta w Galicji...*, s. 378.

Wpojone przez matkę zasady moralne dla Emilii i jej siostry Zofii, późniejszej Stanisławowej Starowieyskiej, stały się wskazówką na całe życie. Zaszczepiona w dzieciństwie i młodości religijność, być może też wrodzone cechy charakteru, sprawiły, że obie siostry odznaczały się do śmierci głębokim przywiązaniem do Kościoła katolickiego<sup>15</sup>. Zasady moralne Emilii jawiły się jako surowe. Poważna z natury, nie unikała jednak towarzystwa i potrafiła cieszyć się życiem. Niesmak wzbudzały niektóre rozrywki, np. widowiska cyrkowe, w których występujące kobiety ubierały się w zbyt obcisłe, czyli nieprzyzwoite, stroje<sup>16</sup>. Pobożność postrzegała jako wielką cnotę, pociągającą za sobą uczciwość i sumiennosc, niezbędne do obdarzenia danej osoby zaufaniem. Szukała oznak religijności szczególnie u mężczyzn, zdając sobie sprawę, jak rzadka to wśród nich cecha. Takich, których uznała za pobożnych, stawiała wyżej od innych<sup>17</sup>. Na jej religijność nie miały wpływu nieszczęścia osobiste, np. śmierć dwojga dzieci, które nieraz, jak w przypadku Anny z Działyńskich Potockiej z Rymanowa, potrafiły chwilowo wpłynąć na relację względem Boga<sup>18</sup>.

Z kolei o Wandzie ze Skrzyńskich Ostrowskiej, zwanej przez najbliższych Dunią, jej długoletni spowiednik ks. Henryk Jackowski w mowie pogrzebowej powiedział: „W domu jej rodzicielskim zachowała się wprawdzie dawna tradycyjna prawosc, pocziwosc i pobożność, ale ta nie przechodziła miary zwyczajnej”<sup>19</sup>. Religijność Ostrowskiej ukształtowała się głównie pod wpływem oddziaływania kobiet z rodziny Fredrów i można zakładać, że większy wpływ w tym zakresie wywierała babka Wandy – Konstancja z Fredrów Skrzyńska niż chorowita i emocjonalna matka Wanda z Rozwadowskich Skrzyńska. Również osobowość Ostrowskiej, nieśmiałej i zamkniętej w sobie, sprawiała, że chętniej odnajdywała rozrywkę w poważnej lekturze niż w wesołej zabawie<sup>20</sup>. Wśród jej ulubionych dzieł były książki religijne. Lektura Pisma Świętego i żywotów świętych niewątpliwie pogłębiały jej pobożność osobistą. Z listów pisanych do Zofii Szeptyckiej i notowanych refleksji przebijała znajomość pism św. Franciszka Ksawerego i innych świętych związanych z duchowością jezuicką<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Zob. wspomnienia Zofii Starowieyskiej-Morstinowej, *Dom*, Poznań 2012, s. 137, 146–152. Zofia z Jabłonowskich Starowieyska została sportretowana jako Helena Zabielska.

<sup>16</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 206.

<sup>17</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 182, 238.

<sup>18</sup> A. z Działyńskich Potocka, *Mój pamiętnik*, Kraków 1927, s. 133–136.

<sup>19</sup> *Mowa żałobna miana na pogrzebie ś.p. Wandy z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej w Harcie d. 30 grudnia 1884 r.* przez x Henryka Jackowskiego TJ, Kraków 1885, s. 4.

<sup>20</sup> *Pisma...*, t. II, s. 4–7.

<sup>21</sup> *Pisma...*, t. II, s. 121.

## Praktyki religijne

W życiu osobistym Emilii Skrzyńskiej uczestnictwo w nabożeństwach religijnych było bardzo ważne. W swym dzienniku wielokrotnie zapisywała uczucie przykrości, jakiego doznawała nie mogąc uczestniczyć w niedzielę i święto we mszy św. z powodu choroby lub trudnych warunków atmosferycznych. Z kolei rozpoczęcie dnia od modlitwy w kościele określała jako „szczęście”. Postawa ta nasiliła się zwłaszcza od lat 60. XIX w., kiedy po odchowaniu dzieci miała więcej czasu na praktyki religijne. Starła się wówczas być na mszy św. każdego dnia i od niej rozpoczynać swój dzień. Powtarzała to wielokrotnie na kartach swego „Dziennika”<sup>22</sup>.

Przystępowała do sakramentów świętych częściej niż nakazywały to przykazania kościelne. Spowiadała się i przystępowała do komunii św. przynajmniej raz w miesiącu. Bardzo ceniła sobie, kiedy jej spowiednik pozwalał jej przystąpić do komunii częściej niż tylko bezpośrednio po spowiedzi. W maju 1858 r. tę sytuację opisała tak: „O ósmej poszłam do kościoła, aby raz jeszcze przyjąć Przenajświętsze Ciało i Krew Pańską. Spotkało mnie bowiem niewymowne szczęście, że mi ksiądz Złowodzki pozwolił po wczoraj odbytej spowiedzi jeszcze i dziś komuni-kować. Nie byłabym w stanie opisać wzruszenia i uczucia wdzięczności ku Bogu, które doznałam za tak wielką, nieocenioną łaskę, którą mi wyświadczył”<sup>23</sup>. Podobnie postępowała w tym względzie Wanda Ostrowska, o której jej spowiednik powiedział: „Spowiedzi jej bywały tak dokładne, a zarazem tak pełne prostoty i miłości Bożej, że kapłan, co jej wysłuchał, sam nieraz lepszym z konfesjonału wychodził i więcej skorzystał z jej przykładu, niż ona z jego nauki”<sup>24</sup>.

Panie starały się też, aby z posługi sakramentalnej korzystali ich bliscy, szczególnie będący w zagrożeniu życia. Emilia Skrzyńska troszczyła się, aby jej mąż, chorujący w ostatnich latach życia, przystąpił do spowiedzi i komunii św.<sup>25</sup> Także Wanda Ostrowska wymodliła, jak to określiła Szeptycka, przyjęcie w chwili śmierci sakramentów przez swego ojca, pozostającego dość daleko od Boga<sup>26</sup>. Emilia Skrzyńska bardzo dbała o wychowanie religijne swych dzieci. Zachęcała i prowadziła je do parafialnego kościoła i bardzo ją cieszyło, że dzieci chętnie to czyniły. Zapewniała im również edukację religijną, którą prowadził miejscowy wikary<sup>27</sup>. Ich postawa, zwłaszcza synów, zmieniła się po osiągnięciu

<sup>22</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, s. 44; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 347.

<sup>23</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 239.

<sup>24</sup> *Mowa żałobna miana na pogrzebie ś.p. Wandy z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej...*, s.13.

<sup>25</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 407, 414–416.

<sup>26</sup> *Pisma...*, t. II, s. 4.

<sup>27</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 245, 273, 348, 372.

dorosłości. Emilia zauważała, że najstarszy syn Włodzimierz i jego żona byli „bardzo oziębli i obojętni w religijnym względzie”, co napawało ją wielkim smutkiem. Jednak nie ustawała w działaniu, aby skłonić synów do dotrzymywania nakazów wynikających z przykazań kościelnych, np. przystępowania do spowiedzi wielkanocnej<sup>28</sup>.

Obie panie ceniły i praktykowały nabożeństwa paraliturgiczne. Emilia Skrzyńska bardzo lubiła nabożeństwo związane z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i śpiewem suplikacji i litanii: „Dziękuję Bogu, że mi pozwolił być dwa razy uczestniczką nabożeństwa w dniu krzyżowe, bo znajduję, że te litanie śpiewane przez wszystek lud są tak piękne, tak wznoszą ducha do Boga, iż się zdaje niepodobnym, aby Bóg takiej wspólnej modlitwy nie wysłuchał. Nie pojmuję, jak można być nieczułym na piękność i wzniosłość obrzędów św[iętego] katolickiego Kościoła, jak mogą innowiercy trwać w swej obojętności i nie przechodzić na łono naszego Kościoła”<sup>29</sup>. Praktykowała nabożeństwa Gorzkich Żali, drogi krzyżowej, nabożeństw majowych, dni krzyżowych, procesji w oktawie Bożego Ciała. W kaplicy dworskiej zaprowadziła odprawianie nabożeństw majowych, zaś w 1890 r. praktykowała nabożeństwa różańcowe<sup>30</sup>.

Nie było dla niej nic piękniejszego niż litanie i pieśni śpiewane przez parafian krościeńskich. Jak pisała, „nabożeństwo w naszym kościółku jest mi daleko miłsze jak w pięknych kościołach krakowskich” oraz „nigdzie nabożeństwo niedzielne nie jest mi tak miłe i nie odpowiada tak potrzebom mojej duszy jak w tutejszym kościele”<sup>31</sup>.

Emilia Skrzyńska przystąpiła do bractw religijnych zaprowadzonych w parafii w Krościenku Wyżnym – do Bractwa Trzeźwości 1 lutego 1874 r.<sup>32</sup> i do odnowionego bractwa św. Jana Nepomucena w 1862 r.<sup>33</sup>, a także do Arcybractwa Niepokalanego Serca Maryi w Krakowie w 1857 r.<sup>34</sup> oraz do bractwa skupiającego Matki Chrześcijańskie we Lwowie w 1883 r.<sup>35</sup>. Z kolei Wanda Ostrowska przystąpiła do Bractwa Szkaplerza Św. i nosiła szkaplerz jako szczególny wyraz pobożności maryjnej<sup>36</sup>. Propagowała również kult Najświętszego Serca Jezusowego przez nabożeństwa pierwszych piątków miesiąca oraz przeprowadziła

<sup>28</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 370, 437.

<sup>29</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 341–342.

<sup>30</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 214, 224, 349, 360.

<sup>31</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 274, 289, 320; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 181, 208, 358.

<sup>32</sup> Archiwum Parafii w Krościenku Wyżnym, Księga Bractwa Trzeźwości, b.p.

<sup>33</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 338–339.

<sup>34</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 137.

<sup>35</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 296–297.

<sup>36</sup> *Mowa żalobna miana na pogrzebie ś.p. Wandy z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej...*, s. 10.

włączenie mieszkańców Bachorza w rozwijający się wówczas Apostolat Serca Jezusowego w 1878 r.<sup>37</sup>

Przedstawicielki rodziny Skrzyńskich brały udział w publicznych nabożeństwach, nie ograniczając się do tych zarezerwowanych dla ich grupy społecznej, np. z okazji koronacji obrazu Matki Bożej w Starej Wsi 8 września 1877 r.<sup>38</sup>, w poświęceniu kościoła w Ustrobnej 24 czerwca 1877 r., w mszy św. z okazji jubileuszu 50-lecia biskupstwa papieża Piusa IX na krośnieńskim rynku<sup>39</sup>. Uczestniczyły w misjach parafialnych, np. w Odrzykoniu w czerwcu 1854 r., nie wyłączając się z nich ze względu na ich ukierunkowanie na poprawę religijności chłopskiej, co często było wymówką ziemian i inteligencji<sup>40</sup>. Angażowały się również w rekolekcje przeznaczone dla ich grupy społecznej („konferencje dla dam”), słuchając nauk prowadzonych głównie przez jezuitów dla pań w klasztorze sióstr służebniczek w Starej Wsi oraz w Krakowie w kościele św. Barbary<sup>41</sup>.

Głębokie życie wewnętrzne prowadziła Wanda Ostrowska. Jego świadectwem były myśli i modlitwy zapisane w zeszytach prowadzonych od 1875 r. przez ostatnie 9 lat życia. Nazywała je „czarnymi książeczkami” od oprawy w kolorze czarnym i w swoim testamencie przeznaczyła je dla Zofii Szeptyckiej, która opublikowała ich fragmenty<sup>42</sup>. Warto zauważyć, że Wanda Ostrowska rozważała swój stosunek do bliźnich określony jako „Objawy braku miłości”, dzieląc go na kategorie „względem służących”, „względem ubogich”, „względem otoczenia domowego”, „względem rodziny, przyjaciół i w stosunkach światowych”<sup>43</sup>. Utraciwszy najbliższą rodzinę, męża zmarłego w 1868 r., z którym nie doczekała się dzieci, matkę – w 1872 r., ojca – w 1873 r., poświęciła swe życie dalszym krewnym oraz społeczności, wśród której mieszkała. Od 1875 r. do śmierci corocznie brała udział w rekolekcjach zamkniętych dla pań prowadzonych przez jezuitów w Starej Wsi. Ich pokłosiem były spisywane konkretne postanowienia do zrealizowania w życiu codziennym<sup>44</sup>. Po rekolekcjach w 1880 r. zapisała: „Wierną Bogu, ludziom uczynną – uczynną dla wszystkich, we wszystkim, krom grzechu. Uprzejmą w salonie, gospodarną w spiżarni, rozważną i obrotną w sprawach administracyjnych, miłościwą dla wszystkich potrzebujących – jednym słowem wszystkim dla wszyst-

<sup>37</sup> *Pisma...*, t. II, s. 88–89, 92.

<sup>38</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 125–129.

<sup>39</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 92, 99–100.

<sup>40</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, s. 324–325; D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 246–247.

<sup>41</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 38, 57, 197, 198, 205.

<sup>42</sup> *Pisma...*, t. II, s. 72–73; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 313.

<sup>43</sup> *Pisma...*, t. II, s. 70–71.

<sup>44</sup> *Pisma...*, t. II, s. 77–78, 90–91, 121.



kich. Nie lenić się do żadnej ofiary, ni pracy, lecz w każdej szukać spełnienia woli Bożej, nie zadowolenia miłości własnej<sup>45</sup>. W połowie lat 70. XIX w. zrodziła się w niej myśl o wstąpieniu do klasztoru Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur) we Lwowie i na ten temat prowadziła długie rozmowy ze swym spowiednikiem o. Jackowskim, który jednak odwodził ją od tego. Dopiero w 1884 r. uzyskała pozwolenie na wstąpienie do klasztoru i podjęła kroki w celu uporządkowania spraw majątkowych, ale jej plany przerwała śmierć<sup>46</sup>.

Opisana postawa bohaterki każe zadać pytanie, czy pobożność nie wynikała z chęci pokazania się w towarzystwie i udowodnienia swej wyższości nad innymi albo była dewocją o nikłej wartości duchowej? Analiza zapisków pozostawionych przez nie każe jednak zaprzeczyć takim stwierdzeniom. Moim zdaniem czyniły to z potrzeby serca. W nabożeństwach i modlitwie szukały sił potrzebnych do codziennego życia, w którym zmartwień nie brakowało. Swej religijności nie ograniczały do wnętrza kościoła, ale rzeczywiście kierowały się w życiu nakazami religijnymi, zwłaszcza co do wyrażania się źle o innych albo pobbłażania sobie w obowiązkach.

## Stosunek do duchowieństwa i hierarchii kościelnej

W otoczeniu kobiet z rodziny Skrzyńskich osoby duchowne funkcjonowały na co dzień jako krewni, nauczyciele dzieci, sąsiedzi i przyjaciele domu. Świadomie wybierały spowiedników, traktując ich jako rzeczywistych przewodników duchownych. W tym względzie kierowały się wysoką moralnością i przygotowaniem duchowym kapłanów. W ich otoczeniu przebywali duchowni uznawani w II połowie XIX w. za wybitnych kapłanów. Byli to m.in. jezuita Henryk Jackowski, księża Jan Koźmian, Julian Żłowodzki, Zygmunt Golian.

W dworze krościeńskim Emilia Skrzyńska chętnie gościła duchownych. Odwiedzał ją: ks. Józef Sebastian Pelczar, wówczas profesor, a później rektor UJ i ordynariusz diecezji przemyskiej, późniejszy święty. Stałymi gośćmi byli księża pełniący funkcję nauczycieli jej dzieci, bardzo często prześladowani ze względu na zaangażowanie polityczne w powstania narodowe. Do dworu zapraszała również kapłanów diecezjalnych wywodzących się ze stanu chłopskiego i pochodzących ze wsi, w których miała swe majątki<sup>47</sup>.

Jako kolatorka parafii dbała o obsadę probostwa w Krościenku Wyżnym, pozyskując na to stanowisko osoby godne i świetnie przygotowane do pracy

<sup>45</sup> *Pisma...*, t. II, s. 103.

<sup>46</sup> *Pisma...*, t. II, s. 80–82; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 308.

<sup>47</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s.107, 111, 116.

duszpasterskiej. Szczególnie ceniła ks. Romana Piekosińskiego, który najpierw pełnił posługę wikariusza przy kościele parafialnym w Krościenku Wyżnym w latach 1859–1864, zaś w 1867 r. poparła go w ubieganiu się o stanowisko proboszcza i przez kolejnych 20 lat pozostawał na tej funkcji. Ceniła jego zalety, np. pobożność, otwartość umysłu i dostępność. Postrzegała go jako znakomitego spowiednika. Podobnie życzliwie odnosiła się do poprzednika – ks. Andrzeja Ujejskiego, oraz następcy – ks. Wincentego Telegi, którego chwaliła jako dobrego kaznodzieję<sup>48</sup>. Bardzo dobrze też z nimi współpracowała w zakresie utrzymania kościoła i parafii. Podobnie jak jej matka, tak i ona własnoręcznie wykonywała szaty liturgiczne i bieliznę ołtarzową oraz dbała o ozdabianie ołtarzy kwiatami<sup>49</sup>.

Szanowała duszpasterzy, ale potrafiła zauważyć i wytknąć im uchybienia w pracy duszpasterskiej czy mankamenty charakteru. Zwracała uwagę na długość kazania, uważając, że zbyt długie kazanie nie sprzyja uwadze słuchaczy i nie przynosi pożytku duchowego<sup>50</sup>. Ze zdziwieniem przyjmowała kazania czytane, których słuchała w kościołach krakowskich w latach 50. XIX w., stwierdzając, że w diecezji przemyskiej takiej praktyki nie było<sup>51</sup>. Podziwiała logiczne i bogate w treści kazania wygłoszone pięknym językiem polskim przez swego szwagra ks. Henryka Skrzyńskiego<sup>52</sup>.

Nie podobała jej się maniera związana z emocjonalnym kaznodziejstwem dla ludu, który Skrzyńska kojarzyła z włoskim stylem przepowiadania, kiedy kaznodzieja „rzuca się jak aktor, krzyczy, wali pięścią w ambonę”<sup>53</sup>. Nie była też zwolenniczką rozrzewniania słuchaczy i pobudzania ich do płaczu. Z tego względu nie przemawiały do niej kazania znanego wówczas jezuickiego kaznodziei ks. Karola Antoniewicza, którego słuchała we Lwowie w 1847 i 1848 r.<sup>54</sup>

Poglądy religijne Emilii Skrzyńskiej, wyrażone na kartach „Dzienników”, nie odbiegały od jej sfery, czyli zapatrywań konserwatywnego ziemiaństwa galicyjskiego o poglądach ultramontańskich. Znacząca rola Kościoła, obok dworu, postrzegana była jako warunek konieczny dla egzystencji społecznej. Próby podważenia autorytetu duchowieństwa przez ruchy ludowe czy socjalistyczne, czy po prostu rozzuchwalonych chłopów przyjmowała z oburzeniem<sup>55</sup>. Cenione

<sup>48</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 181, 247, 249, 395.

<sup>49</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 338; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 170.

<sup>50</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 234; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 133, 325.

<sup>51</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 93.

<sup>52</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 134.

<sup>53</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1855–1862*, s. 276.

<sup>54</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, s. 89, 115.

<sup>55</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 366.

przez nią walory obycia towarzyskiego, umiejętności konwersacji i zachowania się w salonie były ważnym dodatkiem do wiedzy teologicznej i gorliwości duszpasterskiej otaczających ją kapłanów.

## Motywy religijne w działalności społecznej

Z racji swego pochodzenia i majątku panie Skrzyńskie stały wysoko w hierarchii społecznej Galicji. Mimo że ich działalność przypadała na czasy poułaszczeniowe, to jednak ciągle poważnie traktowały obowiązek opieki nad ludźmi mieszkającymi na terenie wsi, w których znajdowały się ich majątki. „Pani zacnego rodu i znacznej fortuny”, jak nazwał Wandę Ostrowską ks. Jackowski, otaczała opieką ludność wiejską żyjącą w majątkach należących do niej, dbała o chorych i dzieci chłopskie, świadczyła pomoc materialną ze szczerego serca i z wielką delikatnością<sup>56</sup>. Obie panie wzorem przedstawicielek arystokracji galicyjskiej – Marii z Sanguszków Potockiej i Jadwigi z Zamoyskich Sapieżyny – fundowały i otaczały opieką ochronki siostr służebniczek. Do 1871 r. w Galicji powstało 9 takich domów<sup>57</sup>. Ochronki w majątkach Skrzyńskich były fundowane w latach 70. XIX w. W 1873 r., gdy w Galicji grasowała epidemia cholery, Wanda Ostrowska sprowadziła do Bachórze siostry służebniczki starowiejskie do opieki nad chorymi. Prosiła również o dwie siostry do pracy w Harcie – majątku kuzyna Zdzisława Skrzyńskiego. Po ustaniu epidemii zatrzymała siostry, fundując ochronkę. Oprócz opieki nad dziećmi wiejskimi siostry uczyły podstaw pisania i czytania oraz rachunków. W niedziele i święta gromadziły młodzież i starszych na czytaniu ksiązek religijnych i nauce śpiewu kościelnego. Dbały również o utrzymanie w czystości kościoła i prały bieliznę kościelną. Początkowo w Bachórze przebywały dwie siostry, ale hrabina Ostrowska wystarała się o przysłanie trzeciej do pomocy. Do czasu zaadaptowania budynku na potrzeby ochronki siostry mieszkały w bachórskim dworze. Oficjalne otwarcie ochronki nastąpiło 17 listopada 1873 r. Fundatorka angażowała się w jej funkcjonowanie, prowadząc nabożeństwa majowe<sup>58</sup>. Widząc dobre efekty pracy

<sup>56</sup> *Mowa żałobna miana na pogrzebie ś.p. Wandy z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej...*, s. 6.

<sup>57</sup> *List do s. Leony Jankiewicz w Starej Wsi z 11 IV 1871 r.* [w:] *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829–1871*, t. I: *Listy Edmunda Bojanowskiego z lat 1836–1871*, objaśnił L. Smółka, Wrocław 2001, s. 450; P. Gołdyn, *Udział ziemianek w organizacji ochronek w świetle zachowanej korespondencji błogosławionego Edmunda Bojanowskiego* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. II: „*Portret kobiety*”. *Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Sikorska-Kowalska, Łódź–Olsztyn 2014, s. 33–47.

<sup>58</sup> Archiwum Główne Sióstr Służebniczek w Starej Wsi (dalej cyt. AGSS), Akta Kurii Generalnej Sióstr Służebniczek (dalej cyt.: AKGS), A IV d, 9, List Wandy Ostrowskiej z 7 V 1874 r.; Akta Prowincji Przemyskiej Służebniczek (dalej cyt.: APPS), III, Bachórz.

siostr, Ostrowska osadziła je również w innym swym majątku – w Rączynie koło Kańczugi. Prosiła o przysłanie zakonnicy już w listopadzie 1873 r. w związku z epidemią cholery. Jak motywowała swą prośbę, „niepodobna zostawić biednych ludzi bez ratunku, tem bardziej że tam blisko lekarza nie ma i lud jest bardzo opuszczony”<sup>59</sup>. Ostatecznie cztery siostry przybyły do Rączyny w listopadzie 1876 r., a 17 listopada odbyła się uroczystość poświęcenia ochronki<sup>60</sup>. 26 kwietnia 1877 r. Wanda Ostrowska aktem notarialnym utworzyła fundację na rzecz Zgromadzenia Sióstr Służebniczek, dając siostrom rączyńskim w dowolne użytkowanie dom z ogródkiem oraz roczną rentę w kwocie 300 złr, płaconą w dwóch ratach i stanowiącą odsetki od sumy kapitałowej 6000 złr, zatwierdzoną podpisem przełożonej generalnej Zgromadzenia – Leony Jankiewicz 8 czerwca 1878 r.<sup>61</sup>

Podobnie Emilia Skrzyńska otoczyła opieką siostry służebniczki sprowadzone do Krościenka Wyżnego w 1873 r. przez ówczesnego proboszcza ks. Romana Piekosińskiego. Uważała, że są one bardzo użyteczne dla mieszkańców wsi<sup>62</sup>. Do użytku sióstr oddano dom należący do dworu, ale ze względu na powiększającą się liczbę dzieci przebywających pod opieką sióstr przystąpiono do budowy nowego budynku ochronki. Wsparciem otoczyła siostry córka Emilii Skrzyńskiej – Maria ze Skrzyńskich Orpiszewska, która przeznaczyła na rzecz ochronki m.in. brylantową kolię stanowiącą posag jej córki, a także część pola dworskiego<sup>63</sup>.

Wanda Ostrowska ufundowała w latach 70. XIX w. nowy murowany kościół pw. św. Wojciecha w Bachórze, w miejsce starego drewnianego, chcąc w dalszej perspektywie ufundować przy nim parafię<sup>64</sup>. Na ten cel przeznaczyła 20 tys. złr zagwarantowane w swoim testamencie<sup>65</sup>. Ostatecznie wola hrabiny Ostrowskiej co do powstania samodzielnej parafii w Bachórze spełniła się w 1909 r.<sup>66</sup> Dbała również o wyposażenie świątyni, fundując w 1878 r. wraz

<sup>59</sup> AGSS, AKGS, B III b,2, List Wandy Ostrowskiej z 11 XI 1873 r.

<sup>60</sup> AGSS, AKGS, A IV d, 9, List Wandy Ostrowskiej z 7 V 1874 r.; List Wandy Ostrowskiej z 11 XI 1876 r.; B. Wilman, Rączyna (maszynopis).

<sup>61</sup> AGSS, AKGS, E-a, 32, Majątek Zgromadzenia – Nieruchomości Rączyna 1877–1957, Akt fundacyjny.

<sup>62</sup> AGSS, APPS, XL, 2–3, Krościenko Wyżne. Akta domu SS. Służebniczek NMP NP, s. 1; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 121.

<sup>63</sup> AGSS, AKGS, A IV d, 9, List Eleonory Jankiewicz matki generalnej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP z 20 X 1923 r.; B. Wilman, *Historia domów zakonnych prowincji przemyskiej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP (Starowiejskich)*, Przemysł 2016, s. 127–129.

<sup>64</sup> W. Domino, J. Sienko, *Kronika wioski Bachórze*, b.m. i d.w., s. 61.

<sup>65</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu (dalej cyt.: AAP), TPS sygn. 3/1 – Bachórze, Testament Wandy ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej 1884.

<sup>66</sup> P. Łysek, *Parafia Bachórze w latach 1886–1939*, Lublin 1995, (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), s. 29–33.

z chłopką Anną Domin srebrny i połączany kielich mszalny. Jego cechą charakterystyczną było wtopienie w jego podstawę srebrnego talara węgierskiego z czasów cesarzowej Marii Teresy<sup>67</sup>.

## Podsumowanie

Zachowane materiały źródłowe (dzienniki i listy) pozwalają poznać postawy religijne dwóch kobiet z rodziny Skrzyńskich oraz ich działalność wynikającą z pobudek religijnych. Emilia Skrzyńska i Wanda Ostrowska wyrosły w podobnym środowisku rodzinnym i wydaje się, że łączyły je podobne cechy charakteru. Obie odznaczały się religijnością, która u Emilii przybierała formy bardziej zewnętrzne, skupione na trosce o praktykowanie wiary wśród bliskich sobie osób – męża i dzieci. Wanda Ostrowska, z racji braku potomstwa i wczesnego wdowieństwa, skupiała się na własnych wewnętrznych przeżyciach religijnych, prowadząc bogate życie duchowe. Na religijność obu pań oraz członków ich rodzin wielki wpływ wywarli jezuici i propagowana przez nich duchowość. Zaangażowanie w życie Kościoła zaowocowało wieloma dziełami mającymi charakter trwały, jak budowa kościoła i ufundowanie parafii w Bachórze, budowa murowanej świątyni w Krościenku Wyżnym czy sprowadzenie do miejscowości sióstr słuźebniczek i troska o prowadzone przez nie ochronki. Kontynuację ich starań prowadziła córka Emilii – Maria ze Skrzyńskich Orpiszewska, za co w 1929 r. proboszcz krościeński wystąpił o nadanie jej medalu papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice”<sup>68</sup>. Niewątpliwie wsparcie finansowe dzieł związanych z Kościołem katolickim przez przedstawicielki rodziny Skrzyńskich było świadectwem ich osobistej postawy oraz przyczyniło się do ubogacenia religijnego i kulturowego lokalnych wspólnot parafialnych.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Sióstr Słuźebniczek w Starej Wsi

Akta Kurii Generalnej Sióstr Słuźebniczek

A IV d, 9, List Wandy Ostrowskiej z 7 V 1874 r.; List Wandy Ostrowskiej z 11 XI 1876 r.; List Eleonory Jankiewicz matki generalnej Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek NMP z 20 X 1923 r. B III b, 2, List Wandy Ostrowskiej z 11 XI 1873 r.

<sup>67</sup> J. Stolarczyk, *Kielich mszalny i srebrny talar – okruchy pamięci z dziejów kościoła w Bachórze*, „Głos Gminy Dynów” 2022, nr 1, s. 26.

<sup>68</sup> E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1877–1891*, s. 197, 198; AAP, TPS sygn. 126/1 – Krościenko Wyżne, b.p.

- E-a, 32, Majątek Zgromadzenia – Nieruchomości Rączyna 1877–1957, Akt fundacyjny.  
Akta Prowincji Przemyskiej Służebniczek, III, Bachórz.  
Akta Prowincji Przemyskiej Służebniczek, XL, 2–3, Krościenko Wyżne. Akta domu SS. Służebniczek NMP NP.  
Wilman B., Rączyna (maszynopis).  
Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle  
TPS sygn. 3/1 – Bachórz, Testament Wandy ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej 1884.  
TPS sygn. 126/1 – Krościenko Wyżne, b.p.  
Archiwum Parafii w Krościenku Wyżnym  
Księga Bractwa Trzeźwości, b.p.

### Źródła drukowane

- Domino W., Sienko J., *Kronika wioski Bachórza*, b.m. i d.w.  
Fredro A., *Trzy po trzy. Pamiętniki z epoki napoleońskiej*, przedmowa A. Grzymała-Siedlecki, przypisy H. Mościcki, Warszawa 1957.  
Jabłonowski L., *Pamiętniki*, oprac. K. Lewicki, Kraków 1963.  
*List do s. Leony Jankiewicz w Starej Wsi z 11 IV 1871 r.* [w:] *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829–1871*, t. I: *Listy Edmunda Bojanowskiego z lat 1836–1871*, objaśnił L. Smółka, Wrocław 2001.  
*Listy od Wincentego Skrzyńskiego z 3 IX 1816 r., z 5 VI 1819 r., z 5 VIII 1819 r.* [w:] A. Fredro, *Korespondencja*, wybór i oprac. K. Czajkowska, S. Pigoń, [Pisma wszystkie, t. XIV], Warszawa 1976.  
*Mowa żałobna miana na pogrzebie ś.p. Wandy z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej w Harcie d. 30 grudnia 1884 r.* przez x Henryka Jackowskiego TJ, Kraków 1885.  
*Pisma Zofii z hr. Fredrów Szeptyckiej*, t. II: *Wspomnienie o Wandzie z Skrzyńskich hr. Ostrowskiej*, Kraków 1907.  
Potocka z Działyńskich A., *Mój pamiętnik*, Kraków 1927.  
Prek F.K., *Czasy i ludzie*, przyg. do druku, przedmową, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz, Wrocław 1959.  
Skrzyńska z Jabłonowskich E., *Dzienniki z lat 1844–1855*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2020.  
Skrzyńska z Jabłonowskich E., *Dzienniki z lat 1855–1862*, do druku przyg., wstępem i komentarzami opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2021.  
Skrzyńska z Jabłonowskich E., *Dzienniki z lat 1877–1891*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2022.  
Starowieyska-Morstinowa Z., *Dom*, Poznań 2012.  
Szeptycka z Fredrów Z., *Wspomnienia z lat ubiegłych*, przyg. do druku, wstępem i przypisami opatrzył B. Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

### Opracowania

- Duchowość i religijność kobiet. Dawniej i dziś*, red. E. Pakszys, L. Sikorska, Poznań 2000.  
Gołdyn P., *Udział ziemianek w organizacji ochronek w świetle zachowanej korespondencji błogostawionego Edmunda Bojanowskiego* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. II: „*Portret kobiety*”. *Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Sikorska-Kowalska, Łódź–Olsztyn 2014, s. 33–47.  
Hoff J., Orman-Michta E., *Starowieyski (Biberstein Starowieyski) Stanisław Michał* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 352–353.

- Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006.
- Lasocka B., *Aleksander Fredro. Drogi życia*, Warszawa 2001.
- Lorens B., Kuzicki J., *Wstęp* [w:] E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2020.
- Łysek P., *Parafia Bachórz w latach 1886–1939*, Lublin 1995 (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim).
- Mariański J., *Nowa duchowość – alternatywa czy dopełnienie religijności?* [w:] *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, S. Grotowska, Kraków 2010.
- Nowak M., *Dwa światy. Zagadnienie identyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914*, Gdańsk 2018.
- Nowak M., *Zofia z Fredrów Szeptycka – we dworze i na salonach* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016.
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014.
- Stolarczyk J., *Kielich mszalny i srebrny talar – okruchy pamięci z dziejów kościoła w Bachórze*, „Głos Gminy Dynów” 2022, nr 1, s. 26.
- Stolarczyk J., *Wanda ze Skrzyńskich hrabina Ostrowska*, „Głos Gminy Dynów” 2020, nr 3, s. 14–15.
- Wiekłuk A., *Skrzyński (Zaremba <Zaręba> Skrzyński) Henryk* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 460–461.
- Więch A. S., „*Parafialna emancypacja*”. *Przyczynek do badań nad religijnością mieszkankę prowincji galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016.
- Wilman B., *Historia domów zakonnych prowincji przemyskiej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP (Starowiejskich)*, Przemysł 2016.
- Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014.

## Religiousness of Galician female landowners as illustrated by the Skrzyński family

### Summary

The religiosity characteristic of Galician female landowners was manifested through their attachment to the Catholic Church, personal devotion, commitment to participating in the sacramental life of family members, and supporting initiatives related to caring for the sick and children. The religiousness of two representatives of the Jabłonowski and Skrzyński families, Emilia Skrzyńska nee Jabłonowska and Wanda Ostrowska nee Skrzyńska, was analyzed by means of diaries, letters, and personal notes. Information was collected regarding their external forms of religiousness as well as their spiritual lives. The image that emerges depicts a female religiosity shaped by Jesuit spirituality.

**Keywords:** Skrzyńska, religiosity, spirituality, Catholic Church, Starowiejskie Servants